

„Świat nam się przewrócił do góry nogami”. Relacje kobiet po narodzinach dziecka

Magdalena Stankowska 

Akademia Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej

<https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.1.03>

Słowa kluczowe:

bliski związek,
dziecko, relacje,
napięcia, praktyki

Abstrakt: W artykule omówiono zagadnienie zmian, które dokonują się w bliskim związku, kiedy parze rodzi się dziecko. Zaprezentowano wyniki badań jakościowych – 46 wywiadów pogłębionych przeprowadzonych z matkami małych dzieci. Inspirację teoretyczną dla przedstawionych analiz stanowi teoria praktyk rodzinnych D.H.J. Morgana. Zastosowano analizę tematyczną. Rozmówczynie zwracały uwagę na następujące niekorzystne zmiany w związku, które nastąpiły po narodzinach dziecka: brak czasu i energii na budowanie relacji z mężem/partnerem, brak możliwości spędzenia czasu (w domu czy poza domem) bez dzieci, ograniczenie kontaktów seksualnych, napięcia, które mają na ogół charakter przejściowy. Nieliczne kobiety były zdania, że pojawienie się dziecka zbliżyło je do ich mężów/partnerów i miało korzystny wpływ na relacje w bliskim związku.

Magdalena Stankowska

Doktor nauk społecznych w zakresie socjologii. Zatrudniona w Akademii Pedagogiki Specjalnej im. Marii Grzegorzewskiej. Jej zainteresowania naukowe koncentrują się wokół rodziny, w szczególności relacji międzypokoleniowych w rodzinie i rodzicielstwa. Autorka artykułów naukowych, książki pt. *Teściowe i synowe. Studium relacji* oraz współautorka książki pt. *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*.
e-mail: mstankowska@aps.edu.pl



© by the author, licensee University of Lodz, Poland
This article is an open access article distributed under the terms and conditions of the Creative Commons Attribution license CC-BY-NC-ND 4.0 (<https://creativecommons.org/licenses/by-nc-nd/4.0/>)

Wprowadzenie

Jak zauważa Zygmunt Bauman (2003), bliskie związki są współcześnie najbardziej ekscytującym tematem dyskusji i jedyną grą, w którą opłaca się grać, mimo że powiązane jest z nią ryzyko. Związki intymne stały się tematem rozważań, zarówno teoretycznych, jak i empirycznych, wybitnych współczesnych naukowców, m.in. Ulricha Becka (2002), Zygmunta Baumana (2003), Anthony’ego Giddensa (2006). Również w Polsce widoczne jest zainteresowanie tym tematem. Biorąc pod uwagę polskie publikacje z ostatnich kilku lat, warto wspomnieć pozycje książkowe autorstwa Marioli Bieńko (2013), Anny Kwak (2014), Filipa Schmidta (2015), Magdaleny Żadkowskiej (2016) Katarzyny Kalinowskiej (2018), Agaty Stasińskiej (2018). Oprócz książek powstają również liczne artykuły naukowe, w których podejmowany jest temat relacji w bliskim związku.

O współczesnych bliskich związkach często pisze się w kontekście wysokich oczekiwań partnerów. Jasper Jull stoi na stanowisku, że:

[...] jeszcze nigdy związki damsko-męskie nie były pełne tak jasno wyrażonych oczekiwań. Wielka ambicja, by zachować żywotność i bogactwo naszych relacji, dopóki śmierć lub rozstanie ich nie zakończy, jest czymś zupełnie nowym (Jull, 2018: 259).

Zadowolenie z relacji w bliskim związku nie ma charakteru statycznego, lecz zmienia się w czasie, w zależności od wystąpienia różnych czynników (Rostowska, 2009: 96). Współcześnie osoby zawierające związki małżeńskie mają na ogół wysokie oczekiwania dotyczące komunikacji interpersonalnej, intymności, kontaktów seksualnych (Kwak, 2005: 293). Młodzi mężczyźni nierzadko obawiają się oczekiwań, jakie mają wobec nich kobiety:

[...] równouprawnienie kobiet oznacza dla mężczyzn zarówno nowe obowiązki, nowe wyzwania oraz konieczność wchodzenia w przestrzenie dotąd niekoniecznie „męskie”, a także ogromną pracę do wykonania – zarówno na poziomie świadomości, jak i na poziomie realnych zachowań (Nowak-Dziemianowicz, 2020: 22).

Bauman (2003: 14–17) zauważa kruchość współczesnych związków, które opierają się na przelotnych zachciankach – partnera można w każdej chwili zmienić. Brak trwałości w odniesieniu do bliskich związków pokazują chociażby statystyki rozwodów, choć są one niepełnymi danymi dotyczącymi rozstań, nie uwzględniają bowiem rozpadów związków nieformalnych, których liczba w wielu krajach, w tym również w Polsce, znacząco rośnie (Mynarska, 2018: 7).

Celem artykułu jest przedstawienie zmian, które mają miejsce w związku po narodzinach dziecka, i opis nowych praktyk wypracowywanych przez rodziców małych dzieci w odniesieniu do ich relacji. Inspirację teoretyczną do podjętych analiz stanowi teoria praktyk rodzinnych Davida H.J. Morgana (2011b), który definiuje praktyki rodzinne jako codzienne procesy i aktywności podejmowane przez członków rodziny. Jego zdaniem rodzina jest ciągle konstruowana i rekonstruowana właśnie

poprzez praktyki rodzinne jednostek (Morgan, 2011b: 177). W świetle tej teorii rodzinę należy traktować nie jako instytucję społeczną, a jako zbiór praktyk. W teorii praktyk rodzinnych dostrzeżono różnorodność form życia rodzinnego, rodzina postrzegana jest szerzej niż tylko jako zaregistrowany związek dwóch osób przeciwnej płci (Sikorska, 2018: 34), ważne są między innymi takie pojęcia, jak: „działanie”, „codziennosc”, „regularność”, „poczucie płynności lub rozmycia”, „połączenie perspektywy obserwatorów i aktorów społecznych” (Morgan, 2011a). Praktyki rodzinne najczęściej są rutynowo powtarzane, jednak czasem ulegają zmianie, dochodzi do pewnych pęknięć. Jednym z kluczowych wydarzeń, które powoduje zmiany w obrębie praktyk rodzinnych i w pewien sposób zmusza partnerów do wypracowania nowych praktyk, są narodziny dziecka. Wydarzenie to jest postrzegane jako przełomowe i wywołujące zmiany w wielu praktykach rodzinnych (na przykład w sposobach wspólnego spędzania czasu, praktykach dotyczących snu, spożywania posiłków, wyjazdów wakacyjnych).

Związek po narodzinach dziecka – przegląd literatury

Jak twierdzi Żadkowska (2016: 104): „pojawienie się dziecka, czyli decyzja na przyspieszenie tempa rozwoju pary, burzy ustalony porządek. Cały cykl rozwoju pary zaczyna się wtedy od nowa”. Należy zauważyć, że współcześnie wzrost wymagań dotyczy nie tylko bliskich związków, ale też odgrywania roli matki, ojca czy też pracownicy/pracownika (Linek, 2020: 191). Rodzicielstwo często jest postrzegane jako doświadczenie totalne, a wychowanie dziecka jako proces wymagający ogromnego wysiłku (Bieńko, 2020: 172). Narodziny pierwszego dziecka są na ogół przełomowym momentem w życiu pary, małżonkowie/partnerzy debiutują w roli rodziców, zmianie ulega wiele sfer ich życia, przy czym większe zmiany dotyczą kobiet (Gurba, 2014: 220). Jak zauważa Mieczysław Płopa (2011: 27), rodzice, zarówno młodszych, jak i starszych dzieci: „muszą ciągle mierzyć się z wyzwaniem utrzymania satysfakcjonującego poziomu więzi małżeńskiej i adekwatnego poziomu wrażliwości na potrzeby swoich dzieci”.

Według klasyfikacji Marii Ziemskiej, która pod koniec XX wieku wyróżniła siedem faz w życiu rodzinnym, po fazie małżeńskiej pierwotnej (od zawarcia związku małżeńskiego do narodzin pierwszego dziecka) następuje faza druga – rodzicielska z małymi dziećmi (od urodzenia pierwszego dziecka do rozpoczęcia przez dzieci nauki szkolnej) (Ziemska, 1975). Według przeprowadzonych przez nią w latach dziewięćdziesiątych badań w fazie tej zadowolenie z małżeństwa u kobiet było na wysokim poziomie, mężczyźni natomiast większą satysfakcję ze związku odczuwali w fazach, kiedy dzieci były starsze. W fazie drugiej zarówno mężczyźni, jak i kobiety odczuwali wysoką satysfakcję ze współżycia seksualnego, wysoko oceniali też poziom porozumiewania się i kwestie finansowe. Ogólnie rzecz biorąc, wyniki tych badań wskazywały na to, że w momencie, kiedy para ma małe dzieci, wybrane obszary małżeńskich relacji postrzegane są pozytywnie. Ziemska (1999: 52–53) zaliczyła fazę drugą do tych faz, w których kumulują się pozytywne oceny relacji. Kumulacja niskich ocen następuje w fazach, gdy małżonkowie mają dzieci w wieku szkolnym i w wieku dorastania. Raczej optymistyczne konkluzje dotyczące funkcjonowania pary po narodzinach pierwszego dziecka wynikają również z nowszych badań przeprowadzonych wśród Dunek. Większość z nich deklarowała

zacieśnienie więzi z partnerem, a mniej niż połowa badanych wskazywała na wzrost sytuacji konfliktowych w ich związku po narodzinach dziecka (Prinds i in., 2018).

W publikacjach z początku XXI wieku można natomiast przeczytać, że pojawienie się dziecka wiąże się z osłabieniem interakcji w związku, zarówno w aspekcie ilościowym, jak i jakościowym (Plopa, 2011: 27–29). W świetle wyników badań jakościowych przytaczanych przez Łucję Krzyżanowską i Marię Wiśnicką (2009: 126–127) matki małych dzieci czują się niedoceniane przez swoich partnerów, mają wobec nich duże oczekiwania i nie ufają mężczyznom jako opiekunom dziecka. Elizabeth Badinter (2013: 134) zauważa, że: „dziecko nie sprzyja życiu uczuciowemu. Zmęczenie, brak snu i intymności, zakazy i poświęcenia, które pojawiają się wraz z dzieckiem, mogą mieć wpływ na związek. Rozstania trzy lata po narodzinach dziecka to częsta sytuacja”. Małgorzata Sikorska (2019: 140–149) na podstawie przeprowadzonych badań dochodzi do wniosku, że pojawienie się dziecka w sposób diametralny zmienia funkcjonowanie związku, jest końcem beztrudności i szczęścia, a początkiem „prawdziwego” życia, wiąże się z brakiem czasu, zmęczeniem, natłokiem obowiązków, rezygnacją z życia towarzyskiego i spontanicznych wyjazdów.

Współczesne przekazy medialne częściej koncentrują się na negatywnym wpływie narodzin dziecka na relacje w związku jego rodziców. Wpisując w wyszukiwarkę internetową zwrot „związek po narodzinach dziecka”, można zauważyć, że narodziny dziecka są utożsamiane z kryzysem w związku. Pierwsze dziesięć najpopularniejszych artykułów na temat związku po narodzinach dziecka już w samych tytułach odnosi się do kryzysu¹. Pojawienie się w rodzinie dziecka jest traktowane jako sytuacja trudna, powodująca wzrost poziom stresu i spadek satysfakcji z jakości związku. Ograniczona ilość snu i tzw. koszty emocjonalne związane z posiadaniem dziecka, czyli permanentne poczucie odpowiedzialności za nie, nakładają się na brak czasu wolnego i zmiany w zakresie wykonywania obowiązków domowych, których po urodzeniu dziecka znacznie przybywa (Kwak, 2008: 22–23). Wzrasta liczba konfliktów w związku, a niezgodne relacje pomiędzy partnerami stanowią dla nich źródło stresu, który ogranicza ich responsywność na potrzeby i sygnały komunikowane przez dziecko (Bakiera, 2013: 278). Jednak jak zauważa Plopa (2011: 29), pojawienie się dziecka rozpoczyna pewne zmiany, ale nie można jednoznacznie stwierdzić, że osłabia satysfakcję ze związku każdej pary, wiele trudności związanych z posiadaniem dziecka jest bowiem rekompensowanych przez satysfakcję z relacji z samym dzieckiem. Podobnego zdania jest Janusz Czapiński (2017: 153–155), który stoi na stanowisku, że dzieci mogą mieć zarówno pozytywny, jak i negatywny wpływ na życie rodziców.

1 Tytuły artykułów internetowych (wyszukiwarka google.com): 1) *Kryzys małżeński po urodzeniu dziecka – jak go pokonać?*; 2) *Kryzys w związku po narodzinach dziecka*; 3) *Kryzys w związku po narodzinach dziecka... Jak bardzo WAS dotknął?*; 4) *Czy kryzys w związku po narodzinach dziecka jest nieunikniony?*; 5) *Jak dbać o związek? Kryzys w związku po narodzinach dziecka*; 6) *Kryzys w związku po urodzeniu się dziecka to hardcore. Psycholog mówi, jak go uniknąć*; 7) *10 sposobów, jak dbać o związek po narodzinach dziecka*; 8) *Kryzys w związku – jak uratować małżeństwo po urodzeniu dziecka*; 9) *Dziecko nas rozdzieliło – problemy w związku po pojawieniu się malucha*; 10) *Prosty sposób, aby zniszczyć swoje małżeństwo, kiedy pojawi się dziecko* (stan na 31.07.2019).

To, w jaki sposób para będzie funkcjonować po narodzinach dziecka i jaki będzie poziom satysfakcji partnerów ze związku, zależy od wielu czynników. Wyniki badań zagranicznych pokazały, że kobiety, które doświadczyły w dzieciństwie rozwodu lub nasilonego konfliktu w relacjach pomiędzy rodzicami, odczuwają większy spadek satysfakcji w związku po narodzinach dziecka niż kobiety, które nie miały takich przeżyć. Mężczyźni, których dzieci urodziły się w krótkim czasie po zawarciu związku małżeńskiego, dostrzegali większy spadek poziomu satysfakcji ze związku po narodzinach dzieci niż ci, których dzieci urodziły się później. Znaczenie miała również płeć dziecka – matki córek deklarowały większy spadek satysfakcji ze związku po narodzinach dziecka niż matki synów, co może być powiązane z tym, że ojcowie synów są bardziej zaangażowani w opiekę nad nimi. Pary, które miały trudności z komunikacją i rozwiązywaniem konfliktów przed narodzinami dziecka, odczuwały większe nasilenie napięć w momencie, gdy urodziło im się dziecko, niż pary, które lepiej radziły sobie z sytuacjami problemowymi przed narodzinami dzieci (Rhoades, Stanley, Markman, 2011: 27).

Metodologiczne założenia badań

Powyższa analiza wybranych publikacji, krótka ze względu na ograniczenia związane z objętością tekstu, pokazała, że narodziny dziecka wywołują zmiany w funkcjonowaniu związku rodziców, są ważnym, przełomowym wydarzeniem w historii ich relacji, aczkolwiek wyniki badań w tym obszarze nie są jednoznaczne. W omówionych wyżej publikacjach pojawiają się różne, czasem sprzeczne ze sobą informacje dotyczące relacji w bliskim związku i satysfakcji ze związku po narodzinach dziecka/dzieci. Dlatego zasadne wydają się kolejne eksploracje w tym obszarze. Badania jakościowe (wywiady pogłębione) zostały przeprowadzone w ramach projektu badawczego realizowanego przeze mnie wspólnie z Martą Mikołajczyk w latach 2017–2019. Wywiady dotyczyły godzenia aktywności zawodowej z macierzyństwem². Jednym z celów badawczych było opisanie zmian w relacji rodziców po narodzinach dzieci. Sformułowane przed przystąpieniem do badań problemy badawcze, na które odpowiedzi zostaną omówione w niniejszym artykule, brzmiały: 1) „Jakie zmiany w obrębie praktyk rodzinnych mają miejsce w związku po narodzinach dziecka/dzieci?”; 2) „Czy rodzice po narodzinach dziecka/dzieci doświadczają konfliktów/napięć w związku i czego one dotyczą?”³. Wywiadów udzieliło 46 kobiet, aktywnych zawodowo matek małych dzieci (przed rozpoczęciem edukacji szkolnej). Zastosowano celowy dobór na podstawie trzech kryteriów (kobieta, aktywna zawodowo, matka małego dziecka). Dobór kobiet, które wzięły udział w badaniu, odbywał się za pomocą metody kuli śnieżnej (ang. *snowball sampling*). Zrealizowano wywiady pogłębione, mając na uwadze, że:

2 W badaniu uwzględniono m.in. następujące zagadnienia: powody powrotu do pracy, organizację dnia, otrzymywana pomoc, relacje w rodzinie, potrzeby, bilans zysków i strat.

3 W badaniu sformułowano więcej problemów badawczych. Analiza pozostałego materiału badawczego znajduje się w książce Mikołajczyk, Stankowska (2021).

[...] wywiad jest wyjątkowo wrażliwą i skuteczną metodą rejestrowania doświadczeń i subiektywnych znaczeń związanych z codzienną rzeczywistością jednostek. Wywiady umożliwiają podmiotowi przedstawienie innym swojej sytuacji z własnej perspektywy i własnymi słowami (Kvale, 2010: 42).

Zależało nam właśnie na zbadaniu codziennej rzeczywistości aktywnych zawodowo matek małych dzieci i na poznaniu tego, jak ta rzeczywistość jest przez nie konstruowana.

Rozmówczynie były w wieku 22–45 lat. Połowa badanych kobiet miała dwoje dzieci, 19 kobiet jedno, trzy uczestniczki badania były matkami trojga dzieci, a jedna czworga. Zdecydowana większość rozmówczyń (39 osób) była mężatkami, pięć żyło w związkach nieformalnych, jedna była po rozwodzie i jedna samodzielnie wychowywała dziecko. Zdecydowana większość badanych (42) miała wyższe wykształcenie. Tylko trzy kobiety nie były aktywne zawodowo przed urodzeniem pierwszego dziecka. W trakcie realizacji badania wszystkie pracowały – było to jedno z kluczowych kryteriów rekrutacji⁴. Należy zaznaczyć, że badana grupa nie jest reprezentatywna dla ogółu matek, dlatego omówione w artykule wyniki badań nie powinny być odnoszone do wszystkich matek. Na pewno warto byłoby przeprowadzić kolejne badania wśród pracujących matek z niższym poziomem wykształcenia i wśród matek nieaktywnych zawodowo.

Na etapie opracowania zebranego materiału empirycznego zastosowano analizę tematyczną sześć-etapową, według modelu zaproponowanego przez Virginie Braun i Victorię Clarke (2006). Autorki wyróżniły następujące po sobie kolejno etapy analizy danych: zaznajomienie się z danymi, generowanie kodów, generowanie początkowych tematów, przeglądanie tematów, definiowanie i nazywanie tematów, generowanie raportu (Braun, Clarke, 2006). W toku analizy danych dotyczących relacji w związku po narodzinach dziecka zastosowano podejście indukcyjne i wyróżniono sześć tematów najczęściej podejmowanych w wypowiedziach osób badanych: 1) zmiana praktyk rodzinnych – całkowita rekonstrukcja; 2) wspólne działanie; 3) intensywna codzienność; 4) brak praktyk bycia razem; 5) napięcia; 6) poza kontrolą obserwatorów społecznych – zmiany w sferze seksualnej. Wszystkie wyżej wymienione tematy zostaną opisane w sposób bardziej szczegółowy w kolejnych podrozdziałach.

Zmiana praktyk rodzinnych – całkowita rekonstrukcja

Zmiany w związku po narodzinach dziecka często były postrzegane przez rozmówczynie jako diametralne, przeorganizowujące całe dotychczasowe życie, wymagające wypracowania nowych praktyk, o których pisze Morgan. Jak twierdziły badane: „Wszystko się zmieniło, zmieniło się całe nasze

4 Większość kobiet (35) była zatrudniona na podstawie umowy o pracę. Pięć prowadziło własną działalność gospodarczą, pięć posiadało różne formy zatrudnienia (np. działalność i umowa cywilno-prawna), a jedna pracowała na umowę-zlecenie. Badane kobiety wykonywały różne zawody, znalazły się wśród nich m.in. nauczycielki, wykładowczynie, logopedka, urzędniczki, księgowie, doradczynie sprzedaży, przedstawicielki handlowe, pracownice biurowe, pracownice działu obsługi klienta, położna, pracownica serwisu sprzątającego, inżynier budownictwa, architektka, kurator sądowa, radczyni prawna, pracownice organizacji pozarządowych oraz kobieta zajmująca się rękodziełem.

życie” (kobieta 4); „Świat nam się przewrócił do góry nogami” (kobieta 16); „Na pewno dużo rzeczy się zmieniło” (kobieta 32). W zacytowanych powyżej wypowiedziach zostało podkreślone, że narodziny dziecka są wydarzeniem krytycznym, przełomowym dla funkcjonowania pary, wymuszającym rekonstrukcję wypracowanych wcześniej praktyk.

Okres, kiedy para wychowuje małe dzieci, jest czasem, w którym wysiłki, energia i uwaga rodziców poświęcone są w znacznej mierze dzieciom. To powoduje, że partner, który wcześniej był często w centrum zainteresowania, traci tę pozycję. Uwaga młodej matki koncentruje się przede wszystkim na dziecku/dzieciach, co wydaje się w wypowiedziach niektórych rozmówczyń czymś naturalnym, oczywistym, niepodlegającym dyskusji. Taka jest ich zdaniem kolej rzeczy, że potrzeby najmłodszego dziecka są na pierwszym miejscu:

Wiadomo, w pierwszej kolejności to najmłodsze, potem córka i na końcu, jeśli jeszcze mam ten czas i siły, to poświęcam go mężowi. O tak to wygląda, ja mam siostrę, koleżanki, bratową, to po prostu tak wygląda. Są rzeczy ważne i ważniejsze (kobieta 28).

Rola matki staje się centralną rolą w życiu kobiety, przysłaniając rolę żony/partnerki, co powoduje zmianę praktyk rodzinnych w odniesieniu do bliskiego związku. Obserwatorzy społeczni utwierdzają aktorki – matki małych dzieci – w przekonaniu, że potrzeby dziecka są najważniejsze. Dziecko wymaga szczególnej uwagi i zaopiekowania, jest istotą zależną, która nie przeżyje bez wsparcia osób dorosłych:

Jak mówi mój mąż, po urodzeniu dzieci stałam się bardziej mamą niż żoną, no to jak się pojawiło jakieś bezbronne stworzonko, które potrzebuje mojej miłości i ta miłość do tego stworzonka jest bardziej bezwarunkowa, więc te relacje matka–dziecko są, wiadomo, wyjątkowe i nieporównywalne z żadną inną relacją. No na pewno osłabiło to relacje małżeńskie (kobieta 5).

W świetle powyższych wypowiedzi pojawienie się dziecka całkowicie zmienia życie ich rodziców, którzy koncentrują się na sprawach związanych z potomstwem. Wydaje się, że to pierwszeństwo roli matki nad rolą żony/partnerki, które zostało podkreślone w dwóch powyższych wypowiedziach, może stanowić w wielu związkach przyczynę napięć, wynikających chociażby z (uświadomianej bądź nie) zazdrości. Nie wszystkim mężom/partnerom może być łatwo zaakceptować to, że kobieta koncentruje się przede wszystkim na sprawach dziecka. Zwłaszcza że współcześnie pary często, zanim zostaną rodzicami, przez wiele lat mieszkają tylko we dwoje i mają już wypracowane pewne praktyki dotyczące funkcjonowania w diadzie, które, w momencie kiedy rodzi się dziecko, z dnia na dzień ulegają znaczącym modyfikacjom. Na bieżąco muszą rozwiązywać nowe pojawiające się problemy, wymagające ścisłej współpracy dwójki aktorów społecznych (np. wyjście z domu kobiety czy mężczyzny w sytuacji, gdy dziecko jest małe, wymaga, aby drugi rodzic został z dzieckiem w domu).

Wspólne działanie

Rozmówczynie były pytane w wywiadzie ogólnie o zmiany, które dokonały się w ich związku po narodzinach dzieci, bez uszczegółowienia tego pytania na zmiany pozytywne i negatywne. Jedynie cztery z 46 kobiet zauważyły pewne pozytywne zmiany w ich związku po narodzinach dziecka, pozostałe kobiety koncentrowały się na doświadczanych trudnościach. Narodziny dziecka sprawiły, że te cztery badane mają z partnerem więcej wspólnych spraw, wyzwań, co jest spoiwem dla ich związku: „Połączyło nas to bardziej. Więcej jest spraw, więcej rzeczy nas łączy” (kobieta 30) – zauważyła matka czwórki dzieci. W życiu pary, która staje się parą rodziców, nie ma pustki, dzieci nadają mu sens. Matka dwójki dzieci stwierdziła, że: „Byłoby pusto w naszym życiu, gdyby nie dzieci” (kobieta 2). Matka jednego dziecka dostrzegła, że jego narodziny spowodowały, iż para poczuła, że jest rodziną, doświadczyła stabilizacji i odpowiedzialności, co kobieta postrzega w kategorii pozytywnych zmian. Wypowiedź ta wpisuje się w nurt definiujący rodzinę w sposób tradycyjny, gdzie o rodzinie można mówić dopiero z chwilą powołania na świat potomstwa, które cementuje związek, również w tym sensie, że znacznie trudniej podjąć decyzję o rozstaniu:

Takie pojawiło się poczucie rodziny, poczucie stabilizacji, trwałości, że to jest stałe, że na zawsze. Już nie jest tak, że sobie spakujesz walizkę i wyjdiesz z domu. Przestaliśmy być parą, zaczęliśmy być matką i ojcem, później mężem i żoną. No zdecydowanie lepiej (kobieta 21).

Powyższe wypowiedzi można potraktować jako potwierdzające pogląd wyrażony m.in. przez Bieńko (2008: 55), że: „bycie rodzicem wiąże partnerów w specyficzny, niepowtarzalny sposób”. Dzieci czynią życie pary pełniejszym, powodują większą bliskość w związku, przyczyniają się do wzrostu zaangażowania dwójki partnerów we wspólne sprawy. Sam fakt, że matka i ojciec stoją przed wyzwaniem, jakim jest wypracowanie nowych praktyk rodzinnych w sytuacji narodzin dziecka, jest postrzegany jako ten, który służy zbliżeniu partnerów.

Intensywna codzienność

Większość kobiet dostrzegła pewne niekorzystne zmiany, które dokonały się w ich relacjach z mężami/partnerami. Jedną z odczuwanych i najczęściej wymienianych przez te kobiety zmian był brak czasu dla partnera i permanentne zmęczenie, wynikające z nadmiaru obowiązków (intensywnej codzienności). W wypowiedziach kilku kobiet w pierwszej kolejności podkreślony został brak czasu właśnie w odniesieniu do budowania relacji w bliskim związku: „Jest na pewno czasu mniej, to główna różnica. Czas trzeba poświęcić dzieciom. To jest tak: ty zrób to, ja tamto. Jest dom do zajęcia się. Coraz więcej obowiązków. Jesteśmy zmęczeni” (kobieta 46). Jedna z kobiet, matka dwójki dzieci w wieku przedszkolnym, żywiła nadzieję, że nadmiar obowiązków związanych z byciem rodzicami jest przejściowym etapem w ich życiu i wynika z tego, że jej dzieci są małe i że jak będą starsze, sytuacja ulegnie poprawie i wtedy będzie można dokonać kolejnej modyfikacji praktyk: „mamy takie poczucie, że teraz jest straszna kołomyja i ciężko, cały czas mamy poczucie

życia w biegu, ale też cały czas mamy nadzieję, że to jest stan przejściowy i nie zmienilibyśmy tego na nic innego” (kobieta 44). W wypowiedzi tej widoczne jest pewne napięcie – para ciągle żyje w biegu, doświadcza wielu trudności w codzienności, ale z drugiej strony rodzicielstwo jest dla obojga źródłem satysfakcji, skoro nie chcieliby wprowadzać zmian w swoim życiu i kobieta była zdania, że sytuacja, określana przez nią mianem kołomyi, ma charakter przejściowy. Inna matka, również wychowująca wspólnie z mężem dwójkę dzieci w wieku 4 i 2 lata, była innego zdania – nie widziała w tym nadmiarze obowiązków etapu przejściowego i nie miała nadziei na to, że cokolwiek zmieni się w jej życiu w najbliższym czasie w tej materii. Początkowo u niej i jej męża nie było zgody na taki obrót spraw, pojawił się w nich sprzeciw wobec tego, bunt, próba modyfikacji pewnych praktyk, jednak wraz z upływem czasu para pogodziła się z sytuacją permanentnego braku czasu i zmęczenia, „oswoiła” nową sytuację:

Nie mamy już czasu dla siebie praktycznie. Ilość obowiązków, które mamy, to przerasta wszystko. Teraz, po czterech latach, to się już jakoś przyzwyczailiśmy, oswoiliśmy, ale na początku to jeszcze „wierzgaliśmy”, że może się jakoś gdzieś wyrwiemy, coś się zmieni. Nic się nie zmieni, tak jest. Jesteśmy zmęczeni i nie mamy czasu (kobieta 33).

Przytoczone wyżej wypowiedzi pokazują, że wraz z pojawieniem się dziecka wzrasta liczba obowiązków domowych, co stanowi duże obciążenie dla obojga partnerów. Niezbędne wydaje się wypracowanie nowych praktyk dotyczących wykonywania prac domowych, co często nie jest łatwym zadaniem i jednym z wielu nowych, jakie stawiane są przed parą rodziców⁵. Warto w tym miejscu dodać, że wypracowanie nowych praktyk jest też procesem, który wymaga czasu, dyskusji, refleksji, namysłu, a jeśli młodym rodzicom brakuje czasu na wykonanie podstawowych obowiązków, to dużym wyzwaniem może być też dla nich znalezienie czasu na dyskusję z partnerem i wprowadzenie zmian. O natłoku obowiązków związanych z rodzicielstwem mówili zarówno rodzice rocznych dzieci, jak i ci, których dzieci kończyły edukację przedszkolną – wiek dziecka/dzieci nie miał tu znaczenia. Na brak czasu jako jedno z podstawowych codziennych doświadczeń współczesnych rodziców wskazywali również respondenci (zarówno kobiety, jak i mężczyźni) w badaniu opisywanym przez Sikorską (2019: 145–149).

Poza tym, że badane kobiety deklarowały brak czasu na budowanie relacji w związku, mówiły też o tym, że brakuje im przestrzeni dla siebie, mało śpią, nie mają czasu na odpoczynek, koncentrują się na sprawach dzieci, są permanentnie zmęczone (Mikołajczyk, Stankowska, 2021: 208–216). Warto w tym miejscu dodać, że zmęczenie nie jest charakterystyczną cechą tylko współczesnych matek, a: „staje się powoli naturalnym towarzyszem współczesnego człowieka” (Linek, 2020: 186). Zmęczenie deklarowali również w innych badaniach współcześni ojcowie (Linek, 2020: 185).

5 Praktyki dotyczące podziału obowiązków pomiędzy badanymi a ich partnerami zostały szczegółowo opisane w książce Mikołajczyk, Stankowska (2021).

Brak praktyk bycia razem

Jedna z kobiet porównała swój związek po narodzeniu dziecka do korporacji, gdzie głównymi celami są te związane z dzieckiem, i zauważyła, że z mężem po narodzinach dziecka oddalili się od siebie:

Staliśmy się taką korporacją, że jesteśmy strategami, planistami. Zastanawiamy się, co kiedy zrobić albo czego nie zrobić. Albo jak zrobić, by Łucja zrobiła coś innego [...] Oddaliliśmy się od siebie. Łucja jest nam bardzo bliska, moglibyśmy życie za nią oddać i Łukasz jest zaangażowany w opiekę i wychowanie Łucji, ale przez to, że uwaga jest przekierowana na nią, to my nie jesteśmy sobie bliscy tak naprawdę. Albo już nie mamy na to siły (kobieta 35).

Ta wypowiedź wskazuje na postrzeganie dziecka w kategorii projektu wymagającego dużych nakładów, zaangażowania i zarządzania, widoczne jest tu podporządkowanie rodziców sprawom dziecka, co powoduje, że brakuje im energii na inne aktywności i praktyki bycia razem, tylko we dwoje, bez obecności dziecka.

Jako szczególnie trudny dla relacji pomiędzy partnerami postrzegany jest okres tuż po narodzeniu dziecka (zwłaszcza pierwszego), kiedy jest ono małe, wymaga szczególnej opieki, kobieta jest w połogu i towarzyszą jej często intensywne emocje. Partnerom ciężko znaleźć wtedy czas i przestrzeń na kontynuowanie praktyk, które służą budowaniu bliskości i romantyczności, a które miały miejsce przed narodzinami dziecka. Matka półtorarocznego dziecka zauważyła:

Po narodzinach Zuzi na początku się zmieniły [nasze relacje – przyp. M.S.] na minus, bo ja kiepsko znosiłam połóg i na początku miałam duże problemy z karmieniem i mam wrażenie, że oboje byliśmy bardzo zagubieni w tej sytuacji. Nie wiedzieliśmy, jak się odnaleźć, bo my np. byliśmy niesamowicie romantyczni, dużo czasu ze sobą spędzaliśmy przy świecach, na filmach, na trzymaniu się za rękę, również pod koniec ciąży. I potem tego czasu zabrakło i było dużo sytuacji stresowych, więc na początku to na pewno na minus, to jest też naturalne ze względu na brak czasu (kobieta 3).

W powyższej wypowiedzi widoczne jest doświadczenie zagubienia, permanentnego stresu rodziców, trudności z obsługą dziecka (karmieniem piersią), a także to, że para nie ma już czasu na realizację pewnych praktyk, które miały miejsce przed narodzinami dziecka (romantyczne chwile przy świecach, wspólne oglądanie filmów). Znaczenie może mieć tu fakt, że wiele osób funkcjonujących w małych nuklearnych rodzinach, debiutując w roli rodzica, po raz pierwszy tak naprawdę ma kontakt z małym dzieckiem, a dodatkowo wiele par żyje daleko od swoich rodzin pochodzenia i nie czerpie z doświadczeń i wsparcia starszych członków rodziny (rodziców, teściów) – próbuje samodzielnie sprostać nowej rzeczywistości, bazując na wiedzy eksperckiej z książek, poradników, artykułów czy blogów.

Dużym wyzwaniem dla rodziców małych dzieci staje się zorganizowanie randek, czyli wyjść z domu bez dzieci, które służą budowaniu bliskości w związku. Można powiedzieć, że są one dla nich dobrem luksusowym, niedostępnym na co dzień. To, co dla pary, która nie ma dzieci, jest praktyką często spontaniczną, niewymagającą wielkiego planowania, stanowi wyzwanie dla rodziców małych dzieci. Problemem staje się dla nich zorganizowanie opieki nad dziećmi, a ta jest konieczna, jeśli para chce wyjść z domu. Wiele par po narodzinach dziecka nie ma możliwości spędzenia czasu tylko we dwoje z powodu braku w ich otoczeniu osób, które mogłyby przejąć opiekę nad dziećmi. Jak zauważyła jedna z rozmówczyń:

Wszystko się toczy wokół obowiązków i spraw dzieci. Nie mamy ich z kim wieczorami zostawić. Niania jest cały dzień, to nie zostanie wieczorem. Raczej jest wszystko wokół: co, jak, gdzie, kogo i kiedy gdzieś dostarczyć, jak organizować sprawy związane z dziećmi (kobieta 39).

Pary nie mogą liczyć na wsparcie rodziny czy przyjaciół w opiece nad dziećmi, nie mają wokół siebie osób, które odciążąłyby ich w sprawowaniu opieki nad potomstwem, poza płatną opiekunką, która zajmuje się dziećmi tylko wtedy, gdy rodzice są w pracy. Często o wyjściach z mężem, bez towarzystwa dzieci, rozmówczynie mówiły w kategoriach niezrealizowanych praktyk, tego, czego im w życiu bardzo brakuje, za czym tęsknią.

Czasem to, że pary nie wychodzą na randki, związane jest z tym, że nie chcą angażować członków rodziny w opiekę nad dziećmi, żeby gdzieś wyjść, rezerwując pomoc ze strony swoich rodziców czy teściów na tzw. sytuacje awaryjne, kiedy dzieci są chore. Jedna z kobiet przyznała, że wszystkie jej wyjścia z mężem odbywają się w towarzystwie dzieci, co sprawia, że para nie ma przestrzeni do tego, żeby spokojnie porozmawiać, bo ich uwaga koncentruje się na potomstwie:

Gdy mamy iść razem, choćby do kina, to samo to ogarnianie jest bardzo męczące, więc albo nie idziemy, albo idziemy we czwórkę. A gdy we czwórkę, to wiadomo, że i tak zajmujemy się dziećmi (kobieta 33).

W wielu rodzinach praktyką dotyczącą bycia razem jest wyłącznie spędzanie czasu w przestrzeni domowej w towarzystwie dzieci, które często bywają absorbujące. Rodzina jest wtedy razem, ale uwaga rodziców w znacznym stopniu koncentruje się na dzieciach.

Tylko niektórym parom, mimo wielu trudności, udaje się wychodzić z domu na randki. Matka czwórki dzieci zadeklarowała, że wraz z mężem wychodzi z domu, jak tylko nadarzy się ku temu okazja (czyli kiedy jest obecna osoba mogąca przejąć opiekę nad dziećmi). Czasami jedyną szansą na bycie tylko we dwoje są momenty, kiedy dzieci pójną spać. Jednak ze względu na zmęczenie tego wieczornego wspólnego czasu spędzonego przez kobietę i mężczyznę jest niewiele: „kontakt jest ograniczony i są to kontakty tylko wieczorem. I krótkie, bo każdy z nas jest padnięty” (kobieta 14). Problem braku czasu na budowanie relacji w związku po narodzeniu dzieci wydaje się dość często dostrzegany, mówili o nim również respondenci w badaniu realizowanym przez Sikorską (2019: 148). Być może

w większym stopniu dotyczy on par, w których oboje rodzice są aktywni zawodowo, ponieważ w ich sytuacji często wieczory, gdy dzieci pójda spać, są czasem, kiedy wykonują zaległe obowiązki domowe bądź te związane z aktywnością zawodową (Mikołajczyk, Stankowska, 2021: 205). Jedna z badanych kobiet mówiła o tym, że planuje w najbliższej przyszłości pewne zmiany w obrębie praktyk bycia razem, czyli raz w miesiącu wychodzić z mężem na randki, ale nie jest pewna, czy te plany uda im się zrealizować. Wyjścia z mężem poza przestrzeń domową postrzega w kategoriach inwestycji małżeńskiej, korzyści dla związku:

Ostatnio umówiliśmy się z mężem, że będziemy się starali wychodzić raz w miesiącu na randkę i zobaczymy, jak to wyjdzie. Ale tak byśmy chcieli, żeby sobie dać taki luz, żeby zapłacić niani po południu i żeby to nie była wielka krzywda, tylko inwestycja w nas jako małżeństwo (kobieta 44).

Inna rozmówczyni, pracująca w wymiarze pełnego etatu matka jednego dziecka, zauważyła, że miała taki sam plan (raz w miesiącu randka z mężem), ale niestety nie udało się go zrealizować.

Napięcia

Po narodzinach dzieci w związkach badanych kobiet pojawiają się napięcia i konflikty. Opieka i wychowanie dziecka wymagają dużych nakładów czasu, energii, finansów. Wzrasta liczba obowiązków domowych, zmniejsza się prawdopodobieństwo bycia wyspanym. Bycie rodzicem wiąże się również z pewnymi sytuacjami trudnymi, co wywołuje napięcia w związku: „na pewno ta więź się rozluźniła, jest więcej stresowych sytuacji, mniej czasu dla siebie, więcej konfliktów, więcej niedomówień, mniej zrozumienia, empatii. Zmieniła się ta relacja” (kobieta 28). Ciągłe przeciążenie obowiązkami powoduje frustrację u partnerów, w takich sytuacjach łatwiej o wystąpienie konfliktów. Przyczyną wielu sporów bywa też zachowanie dzieci. Matka dwójki dzieci w wieku 2 i 4 lata relacjonowała to w następujący sposób:

Pojawia się więcej problemów związanych z natłokiem spraw, z zakresem obowiązków. Ciężko utrzymać relację na tym samym poziomie, mając dzieci. Jest mniej czasu dla siebie, jest więcej nieporozumień, pojawia się frustracja wynikająca z tego, że, no wynikająca z różnych działań dzieci, z którymi komunikacja nie odbywa się na takim normalnym poziomie. U mnie pojawia się frustracja, u męża również, to się przekłada na nasze relacje też (kobieta 25).

Rodzice małych dzieci mają więcej decyzji do podjęcia, więcej też może być zatem potencjalnych obszarów wywołujących napięcia. Konflikty w związku dotyczą np. kwestii związanych z opieką nad dziećmi, podziału obowiązków domowych, zaangażowania partnerów w sprawy domu i dzieci, czyli codziennych praktyk rodzinnych.

Jedna z matek dostrzegła, że w jej związku po narodzeniu pierwszego dziecka nastąpił poważny kryzys, powiązany również z jej depresją poporodową i byciem rodzicem wymagającego dziecka.

Rozmówczyni zauważyła, że zmiany w codziennym życiu jej i męża były ogromne, kobieta odreagowała trudne sytuacje związane z dzieckiem w relacji z mężem. Para, funkcjonując jako bezdzietna przez 7 lat, nagle musiała odnaleźć się w zupełnie innej rzeczywistości. Kobieta była przekonana, że takie napięcia towarzyszą każdej parze rodziców, że to całkiem naturalna kolej rzeczy. Poważne napięcia w relacji okazały się przejściowe, parze udało się wypracować nowe praktyki dotyczące codziennego funkcjonowania:

Myszę, że jak każda para zaliczyliśmy gigantyczny kryzys, bo zmieniło się wszystko. Byliśmy bardzo długo sami bez Jaśka, najpierw byliśmy 4 lata parą, potem wzięliśmy ślub. Jasiek się urodził po 7 latach. Dla nas to był gigantyczny przeskok, wszystko, co sobie wyobrażaliśmy na temat życia rodzinnego, wzięło w łeb na początku. W ogóle miałam gigantycznego baby bluesa. Te chwile po porodzie wspominam tragicznie, siedziałam, płakałam i nie wiedziałam, co się ze mną dzieje. Siedziałam i płakałam, cały czas miałam złe emocje, jakieś oczekiwania, ale w sumie nie wiadomo czego, bo sama nie umiałam tego nazwać. Jasiek też był bardzo wymagający, nie miał kolek, nie płakał, ale bardzo dużo bliskości potrzebował, on po prostu cały czas wisiał na piersi, bardzo długo, z 4–5 miesięcy to non stop [...] W związku z tym jak był weekend, to się wyżywałam na mężu [...] Teraz nasza relacja się bardzo pogłębiła i wszelkie jakieś zranienia, które mieliśmy między sobą przed Jaśkiem, teraz udało nam się przepracować, udało nam się dojść do takiego porozumienia i takiego poziomu szczęścia, jak na samym początku (kobieta 26).

Podobny kryzys po narodzinach dziecka był doświadczeniem innej pary. Ogrom obowiązków związanych z rodzicielstwem ich zaskoczył, doszły do tego problemy w komunikacji między nimi. Matka dwójki dzieci po kilku latach (jej starsze dziecko w momencie przeprowadzania wywiadu miało 6 lat) dokładnie pamiętała trudności, jakie towarzyszyły jej na początku macierzyństwa. Natomiast, jak zauważyła kobieta, po narodzinach drugiego dziecka para nie doświadczyła napięć, mieli już bowiem bardziej realne wyobrażenia dotyczące zmian w ich życiu i wiedzieli, z czym wiąże się bycie rodzicem niemowlęcia, wypracowali pewne praktyki rodzinne związane z funkcjonowaniem jako para z dzieckiem/dziećmi. Poza tym znaczenie miały też konkretne cechy samych dzieci – drugi syn pary okazał się dzieckiem spokojniejszym niż pierwsze:

Po pierwszym dziecku byliśmy o krok od rozwodu, tak gdzieś po roku straszny kryzys przeszliśmy, a po drugim dziecku myślę, że na plus wpłynęło. Za pierwszym razem, myślę, że jak każdy człowiek nie zdaje sobie sprawy z tego, co się wiąże z posiadaniem dziecka. [...] A za drugim razem, to już wiedzieliśmy, czego się mniej więcej spodziewać, ten drugi syn był taki, że on dużo więcej spał, był takim spokojniejszym dzieckiem, wyciszonym i mąż też wiedział, jakie błędy popełnił za pierwszym razem, więc nie musieliśmy już pracować nad tym i było więcej wsparcia i takiego też zrozumienia dla całej sytuacji (kobieta 24).

Dwie powyższe wypowiedzi wskazują na istotną kwestię związaną z funkcjonowaniem pary po narodzinach dziecka, a mianowicie na cechy samego dziecka. Rodzice dzieci więcej płaczących, potrzebujących bliskości w bardzo dużym zakresie, określanych często mianem wymagających czy

wysoko wrażliwych, są bardziej przemęczeni, sfrustrowani, niewyspani, codziennie doświadczają większych napięć, co z kolei niekorzystnie wpływa na ich relacje w bliskim związku. To, jakie dziecko rodzi się konkretnej parze i ile zaangażowania oraz troski ze strony rodziców wymaga, może mieć zatem znaczący wpływ na ich relacje w związku.

Nie każdej parze udaje się przewyciężyć kryzys związany z pojawieniem się na świecie potomstwa i wypracować nowe praktyki rodzinne, które pozwalałyby na kontynuowanie relacji partnerskiej. Jedną z kobiet niedługo po narodzeniu dziecka rozstała się ze swoim mężem. Jako przyczyny rozvodu wymieniła kilka czynników: nadmiar obowiązków i niedojrzałość męża, który, w jej opinii, był zazdrosny o dziecko, nie zaangażował się w jego wychowanie, był nastawiony tylko na aktywność zawodową, nadal ważne (zdaniem rozmówczynie zbyt ważne) było dla niego zdanie rodziców. Parze nie udało się wypracować nowych praktyk, o których pisze Morgan w koncepcji praktyk rodzinnych, które umożliwiłyby im funkcjonowanie jako rodzina z dzieckiem:

Mój światopogląd uległ zmianie, że już nie praca, a dziecko, a były mąż był tylko nastawiony na firmę. Nie odciął się od swojego domu rodzinnego, miałam wrażenie, że dziecko tylko mu przeszkadza, nie wykazywał żadnej inicjatywy, by się nim zajmować. Był o dziecko zazdrosny, o uwagę. Nadmiar poczucia obowiązków, lekarze, zawożenie, to wszystko było na mojej głowie. A gdy wracałam do pracy, to wtedy wystąpiłam o rozwód (kobieta 31).

Należy zauważyć, że tylko jedna z 46 badanych kobiet rozwiodła się z mężem po narodzinach dziecka – pozostałe trwały w związkach (formalnych bądź nieformalnych), część par decydowała się na kolejne dzieci. Być może, jak sugerują wypowiedzi niektórych rozmówczyń, kryzys w związku po narodzinach dziecka bywa dla wielu par kryzysem przejściowym, choć należy też zauważyć, że w ostatnim czasie rośnie liczba rozwodzących się par, które wychowują wspólnie dzieci w wieku przedszkolnym (Rządowa Rada Ludnościowa, 2020: 67). Mało optymistyczny pogląd na tę kwestię wyraża Bogdan Wojciszke (2019: 318), stojąc na stanowisku, że: „samo istnienie dzieci nie tyle zmniejsza częstość rozwodów, ile opóźnia ich wystąpienie” i sugerując tym samym, że część par może rozwiązać się w późniejszym czasie, gdy dzieci będą starsze. Na pewno przeprowadzone badania pokazały, że bycie rodzicem małego dziecka nie jest łatwe do pogodzenia z rolą partnera czy partnerki w związku, te role można potraktować jako w pewnym sensie konkurencyjne wobec siebie (niekiedy rodzice doświadczają konfliktu ról). Choć młodzi dorośli dostrzegają korzyści wynikające z pełnienia funkcji rodzicielskiej, takie jak pozytywne uczucia i emocje, ochrona przed samotnością i praktyczne wsparcie w okresie starości, wzmocnienie związku rodziców, status dojrzałej osoby (Mynarska, 2020: 158), to rodzicielstwo miewa też ciemniejszą stronę, jaką jest zmęczenie, pogorszenie relacji w związku, napięcia i konflikty pomiędzy rodzicami.

Opisywane powyżej sytuacje wskazujące na napięcia w związku z pewnym prawdopodobieństwem są sytuacjami, których doświadczają wielu rodziców małych dzieci. Jak zauważa Płopa (2011: 28): „w świetle znacznej liczby badań okazuje się, że wiele par doświadczają w sposób wyraźny większego bądź mniejszego kryzysu w swoim małżeństwie po zostaniu rodzicami”. Wypracowanie nowych

praktyk związanych z funkcjonowaniem pary w momencie, gdy rodzi im się pierwsze bądź też kolejne dziecko, często wiąże się bowiem z mniejszymi lub większymi napięciami. Jednak większość rodziców małych dzieci nie podejmuje decyzji o rozstaniu w okresie, kiedy ich dziecko jest w wieku niemowlęcym, poniemowlęcym czy przedszkolnym.

Poza kontrolą obserwatorów społecznych – zmiany w sferze seksualnej

Elizabeth Badinter w książce *Konflikt: kobieta i matka* w sposób niezwykle dosadny i dramatyczny opisuje przemiany dotyczące sfery seksualnej w związku po narodzeniu dziecka:

Nic w istocie bardziej nie różni się od zakochanej pary niż para rodziców. Nawet gdy nie śpi się z niemowlęciem w jednym łóżku, niełatwo połączyć obie role. Jeśli matka przez miesiące, a nawet lata, karmi piersią, co pozostanie z intymności i seksualności związku? Tym bardziej, że nie zawsze łatwo odróżnić pierś karmicielki od obiektu seksualnego. Karmiąca matka doświadcza przyjemności, ale niekoniecznie musi być obiektem pożądania dla patrzącego na nią ojca. Wiadomo też, że wiele młodych matek otwarcie przyznaje, iż wystarcza im związek, jaki tworzą ze swoim maleństwem i nie odczuwają najmniejszej ochoty powrotu do współżycia seksualnego. Matka wypiera więc kochankę i zagraża związkowi (Badinter, 2013: 118–119).

Życie erotyczne pary po narodzeniu dziecka na ogół znacząco różni się od tego sprzed ciąży (Delgado-Pérez i in., 2022). Mimo że badane kobiety nie były bezpośrednio pytane o zmiany w sferze seksualnej po narodzeniu dziecka, to kilka odniosło się w swoich wypowiedziach do tej sfery, niedostępnej dla obserwatorów społecznych. Permanentne zmęczenie powoduje u nich brak chęci na kontakty seksualne. Problemem dla niektórych par jest brak własnej sypialni i spanie z dzieckiem w jednym pokoju czy łóżku. Utrudnieniem bywają też nocne wędrówki dzieci do łóżka rodziców:

Teraz w tym momencie bardziej jesteśmy jeszcze w fazie, kiedy dzieci przychodzą spać z nami w nocy, wędrówki i jeżeli chodzi o kontakty seksualne, to tutaj jest duża trudność, żeby to jakoś wyglądało, aczkolwiek próbujemy, żeby to jakoś, nie doprowadzać do sytuacji, że można zvariować (kobieta 23).

Podobne problemy, czyli spanie z małymi dziećmi i brak prywatności w sypialni zauważali też badani, z którymi przeprowadzała wywiady Żadkowska (2016: 106).

Jedna z kobiet dostrzegła kilka czynników, które miały wpływ na zmniejszenie częstotliwości jej kontaktów seksualnych z mężem – oprócz zmęczenia i przemian jej ciała wskazała na swoje obawy, że dzieci w wieku 4 i 6 lat w nocy mogą się obudzić. Sprawę komplikował też fakt, że kobieta spała z mężem w salonie połączonym z aneksem kuchennym, a więc nie mieli własnej sypialni, która stanowiłaby ich prywatną przestrzeń, którą można by zamknąć:

Teraz jest krępacja. Mamy dwa pokoje – dzieci swój, a my z aneksem kuchennym. A jeszcze dzieci są starsze, ja dostaję takiej blokady, że może się jedno obudzi, może mu się pić zachce (kobieta 17).

Wpływ na sferę seksualną rodziców małych dzieci ma zatem nie tylko ich zmęczenie, przeciążenie obowiązkami, ale również warunki mieszkaniowe i brak przestrzeni całkowicie prywatnej, do której dzieci nie miałyby dostępu. Uwidaczniają się tu pewne sprzeczności pomiędzy potrzebą rodziców, jaką jest posiadanie prywatnej przestrzeni, a potrzebami dzieci, które chcą być blisko rodziców w dzień i w nocy. Dla wielu par po narodzinach dzieci prywatna sypialnia, w której nie ma dzieci na stałe lub też do której w nocy nie przychodzą one, staje się jednym z marzeń, tęsknotą, często niemożliwą do zrealizowania ze względu na brak możliwości finansowych.

Zakończenie

Podsumowując przeprowadzone badania, można zauważyć, że większość badanych kobiet, opisując relacje w związku po narodzinach dziecka, zauważa zmiany w obrębie praktyk w tych relacjach, takie jak brak czasu dla partnera, brak możliwości wyjścia na randki we dwoje, zwiększenie częstotliwości występowania napięć, ograniczenie kontaktów seksualnych. Wiele par nie ma możliwości/sił, aby spędzić czas bez potomstwa, wyjścia bez dzieci są rzadkością albo nie ma ich wcale. Partnerzy koncentrują się na sprawach dzieci, a kwestie związane z ich relacją schodzą na dalszy plan. Szczególnie trudny dla par jest czas tuż po narodzeniu dziecka, kiedy przybywa obowiązków domowych, dziecko jest szczególnie absorbujące, brakuje czasu dla siebie. Tylko pojedyncze osoby mówiły o pozytywnym wpływie pojawienia się dzieci na ich relacje w związku.

Bieńko (2020: 50–51) na podstawie przeprowadzonych badań wyróżniła pięć rodzajów bliskości w związku: bliskość emocjonalno-uczuciową, bliskość fizyczną, wspólne działanie, bliskość intelektualną i bliskość moralną. Warto odnieść tę typologię do par, którym rodzi się dziecko. Jak deklarowały badane, często w związkach rodziców małych dzieci mniej jest przestrzeni na bliskość fizyczną czy emocjonalno-uczuciową, dyskusyjne może być uznanie rozmów dotyczących spraw związanych z opieką nad dzieckiem za wymiar bliskości intelektualnej, którą autorka postrzega jako polegającą: „na wymianie ważnych przemyśleń, dzieleniu wspólnych poglądów, pasji i zainteresowań” (Bieńko, 2020: 51). Jednak w obszarze wspólnego działania może być więcej tej aktywności, choć nie musi być to regułą (wspólny spacer z wózkiem można potraktować jako współdziałanie, ale sytuację, kiedy jeden z partnerów gotuje obiad, a drugi w tym czasie zajmuje się dzieckiem już raczej nie). Im więcej małych dzieci ma para, tym trudniej o to wspólne działanie, bo – zwłaszcza gdy dzieci wymagają ciągłej opieki i nadzoru (w pierwszych latach życia) – częstą praktyką bywa dzielenie się opieką nad nimi, częściej matka zajmuje się młodszym dzieckiem, chociażby ze względu na karmienie piersią, a ojciec starszym. Wyrazem realizacji bliskości moralnej może być podobne spojrzenie na rolę dziecka w rodzinie i przyznanie pierwszeństwa jego potrzebom.

Narodziny dziecka, zwłaszcza pierwszego, są momentem w życiu pary, kiedy niezbędne jest wypracowanie nowych praktyk, dotyczących m.in. podziału obowiązków domowych, czasu spędzanego razem przez partnerów, godzenia aktywności zawodowej z życiem rodzinnym. Trwanie przy tych praktykach, które miały miejsce, gdy para nie miała dziecka, jest praktycznie niemożliwe lub też trudne do wyobrażenia. Jak pokazały zrealizowane badania, wypracowanie nowych praktyk nie jest procesem łatwym i często towarzyszą mu pewne napięcia, sprzeczności, jednak dla wielu par trudności czy nawet kryzys, który pojawia się z chwilą powiększenia rodziny, mają charakter przejściowy i nie są przyczyną rozstania.

Co istotne, zarówno liczba dzieci (rozmówczynie były matkami od jednego do czterech dzieci), jak i ich wiek (czy były to dzieci roczne, czy sześciolatki) nie były tymi zmiennymi, które w istotny sposób miały związek z wyróżnionymi wątkami tematycznymi – o konfliktach, braku czasu na budowanie relacji w związkach, zmianach w sferze seksualnej mówiły zarówno matki młodszych, rocznych dzieci, jak i tych, które kończyły przedszkole. Można zatem powiedzieć, że pewne zmiany w obrębie praktyk w związku po narodzinach dzieci nie są chwilowe i przejściowe, lecz trwają dłużej. Para po roku, dwóch czy nawet sześciu latach od zadebiutowania w roli rodziców funkcjonuje inaczej niż przed narodzinami dziecka i pewne napięcia, których doświadcza, towarzyszą jej dłużej, choć na ogół to pierwszy rok życia dziecka jest tym, kiedy najtrudniej znaleźć rodzicom czas i przestrzeń na zadbanie o relacje w związku. Istotne dla jakości relacji rodziców wydają się natomiast cechy samego dziecka, to, jak wiele wymaga ono uwagi i opieki rodzicielskiej, jak bardzo jest płaczące, absorbujące – choć potwierdzenie tego przypuszczenia wymaga dalszych eksploracji. Niektóre badane kobiety zauważały, że wraz z narodzinami kolejnych dzieci bądź wraz z upływem czasu następuje w nich sama większa akceptacja dla tych niekorzystnych zmian, które mają miejsce w ich związku.

Wzrost oczekiwań wobec partnerów w bliskim związku, jak również wzrost oczekiwań wobec roli matki i ojca może być pewną pułapką dla par, którym rodzi się dziecko i wypracowanie przez nie nowych praktyk, na przykład tych związanych ze spędzaniem czasu tylko we dwoje, rozwiązywaniem sytuacji konfliktowych, jest wyzwaniem większym niż dla par, które debiutowały w roli rodziców kilkadziesiąt lat temu i które nie miały tak wysokich oczekiwań odnośnie do jakości relacji w bliskim związku. Poza tym znaczenie może tu mieć też fakt, że prawie wszystkie badane rozmówczynie tworzyły niezależne gospodarstwa domowe, mieszkały w rodzinach nuklearnych, nie mogły zatem liczyć na codzienną pomoc w opiece nad potomstwem i prowadzeniu domu ze strony swoich rodziców czy teściów, a niektóre z nich dzieliło od najbliższych członków rodziny kilkaset kilometrów. Członkowie ich rodzin bardziej funkcjonowali jako obserwatorzy niż jako aktorzy, którzy zaangażowani są np. w opiekę nad dzieckiem.

Pytanie, które warto postawić, dotyczy tego, czy matki jako aktorki społeczne w obliczu nowej sytuacji, jaką są narodziny dziecka (pierwszego czy kolejnego), rutynowo odtwarzają pewne praktyki, czy też próbują dokonywać pewnych modyfikacji, zmian. Uwidaczniają się tu różnice indywidualne, są bowiem kobiety, które deklarują, że nie ma szans na zmiany w ich sytuacji i wypracowanie nowych praktyk dotyczących funkcjonowania w bliskim związku, a są też takie, które próbują dokonywać ciągłych modyfikacji, szukają nowych rozwiązań (np. dotyczących tego, jak zorganizować opiekę nad dziećmi, żeby móc wyjść z domu z partnerem na randkę), co niekiedy wiąże się

też z pewnymi napięciami (w związku, w nich samych czy w relacjach z obserwatorami), ale była też źródłem satysfakcji.

Warto jednak zauważyć, że przeprowadzone badania i płynące z nich konkluzje mają pewne ograniczenia. Badania koncentrują się na relacjach w związku po narodzinach dziecka, nie uwzględniając historii relacji. W kolejnych eksploracjach warto byłoby przyjrzeć się relacjom w związku po narodzinach dziecka w odniesieniu do tego, jak wyglądały one wcześniej, od początku związku, w okresie ciąży. Poznanie historii związku z pewnością byłoby szerszą perspektywą, pozwoliłoby na bardziej pogłębione analizy. Badania przeprowadzono wśród kobiet aktywnych zawodowo, można przypuszczać, że związki niepracujących matek funkcjonują nieco inaczej, wypracowują inne praktyki, borykają się z innymi trudnościami. Ważne byłoby również uwzględnienie perspektywy mężczyzn i tego, jak oni postrzegają swoje relacje z matkami ich dzieci, jakie dostrzegają zmiany w tych relacjach po narodzinach dziecka/dzieci.

Bibliografia

- Badinter Elizabeth (2013), *Konflikt: kobieta i matka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bakiera Lucyna (2013), *Zaangażowane rodzicielstwo a autokreacyjny aspekt rozwoju dorosłych*, Warszawa: Wydawnictwo Difin.
- Bauman Zygmunt (2003), *Razem, osobno*, Kraków: Wydawnictwo Literackie.
- Beck Ulrich (2002), *Spółczesność ryzyka. W drodze do innej nowoczesności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Bieńko Mariola (2002), *Wyrafinowane projekty, dawniej znane pod nazwą dzieci*, [w:] Mariola Bieńko, Magdalena Rosochacka-Gmitrzak, Ewa Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 167–182.
- Bieńko Mariola (2008), *Kulturowo-społeczne skrypty kobiecego macierzyństwa*, [w:] Anna Kwak (red.), *Rodzicielstwo. Między domem, prawem a służbami społecznymi*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 41–64.
- Bieńko Mariola (2013), *Intymne i prywatne praktyki codzienności. Studium socjologiczne*, Warszawa: Wydawnictwo Uniwersytetu Warszawskiego, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323521921>
- Bieńko Mariola (2020), *Znaczenie relacji bliskości w związku*, [w:] Mariola Bieńko, Anna Kwak (red.), *Publiczny i prywatny obraz bliskich związków*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”, s. 50–51.
- Braun Virginia, Clarke Victoria (2006), *Using Thematic Analysis in Psychology*, „Qualitative Research in Psychology”, vol. 3, no. 2, s. 77–101, <https://doi.org/10.1191/1478088706qp063oa>
- Czapiński Janusz (2017), *Psychologia szczęścia. Kto, kiedy, dlaczego kocha życie i co z tego wynika, czyli nowa odsłona teorii cebulowej*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Delgado-Pérez Esther, Rodríguez-Costa Isabel, Vergara-Pérez Fernando, Blanco-Morales Maria, Torres-Lacomba Maria (2022), *Recovering Sexuality after Childbirth. What Strategies Do Women Adopt?*, „A Qualitative Study, International Journal of Environmental Research and Public Health”, vol. 19(2), s. 950, <https://doi.org/10.3390/ijerph19020950>

Giddens Anthony (2006), *Przemiany intymności. Seksualność, miłość, erotyzm we współczesnych społeczeństwach*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Gurba Ewa (2014), *Wczesna dorosłość*, [w:] Barbara Harwas-Napierała, Janusz Trempała (red.), *Psychologia rozwoju człowieka. Charakterystyka okresów życia człowieka*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 202–233.

Jull Jesper (2018), *Być razem. Książka dla par*, Podkowa Leśna: Wydawnictwo MIND.

Kalinowska Katarzyna (2018), *Praktyki flirtu i podrywu. Studium z mikrosocjologii emocji*, Toruń: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika.

Krzyżanowska Łucja, Wiśnicka Maria (2009), *Z wózkiem pod górkę, czyli o codziennych uciążliwościach macierzyństwa*, [w:] Małgorzata Sikorska (red.), *Być rodzicem we współczesnej Polsce. Nowe wzory w konfrontacji z rzeczywistością*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 109–137, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323514763.pp.109-137>

Kvale Steinar (2010), *Prowadzenie wywiadów*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

Kwak Anna (2005), *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Kwak Anna (2008), *Spoteczny i indywidualny wymiar rodzicielstwa*, [w:] Anna Kwak (red.), *Rodzicielstwo. Między domem, pracą, służbami społecznymi*, Warszawa: Wydawnictwo Akademii Pedagogiki Specjalnej, s. 17–39.

Kwak Anna (2014), *Współczesne związki heteroseksualne: małżeństwa (dobrowolnie bezdzietne, kohabitacje, LAT)*, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie Żak.

Linek Anna (2020), *Współcześni rodzice – między zmęczeniem a satysfakcją*, [w:] Mariola Bieńko, Magdalena Rosochacka-Gmitrzak, Ewa Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 183–196, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323543572.pp.183-196>

Mikołajczyk Marta, Stankowska Magdalena (2021), *Aktywność zawodowa a macierzyństwo. Perspektywa matek małych dzieci*, Warszawa: Wydawnictwo APS.

Morgan David H.J. (2011a), *Locating 'Family Practices'*, „Sociological Research Online”, vol. 16(4), 14, <http://www.socresonline.org.uk/16/4/14.html> [dostęp: 5.01.2023].

Morgan David H.J. (2011b), *Rethinking Family Practices*, London: Palgrave Macmillan, <https://doi.org/10.1057/9780230304680>

Mynarska Monika (2018), *Niepotrzebna formalność czy brak zaangażowania – jak postrzegane są motywy par, które nie decydują się na związek małżeński?*, „Studia Demograficzne”, t. 1(173), s. 7–22, <https://doi.org/10.33119/SD.2018.1.1>

Mynarska Monika (2020), *Korzyści płynące z rodzicielstwa w perspektywie biegu życia*, [w:] Mariola Bieńko, Magdalena Rosochacka-Gmitrzak, Ewa Wideł (red.), *Obrazy życia rodzinnego i intymności*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 153–166, <https://doi.org/10.31338/uw.9788323543572.pp.153-166>

Nowak-Dziemianowicz Mirosława (2020), *Współczesne związki intymne w sieci przeszkód i sprzeczności*, „Rocznik Andragogiczny”, t. 26, s. 11–32, <https://doi.org/10.12775/RA.2019.001>

Plopa Mieczysław (2014), *Rodzicielstwo jako wyzwanie dla małżeństwa: perspektywa teorii systemowej*, [w:] Hanna Liberska, Alicja Malina (red.), *Wybrane problemy współczesnych małżeństw i rodzin*, Warszawa: Wydawnictwo Difin, s. 15–41.

Prinds Christina, Mogensen Ole, Hvidt Niels Christian, Bliddal Mette (2018), *First child's impact on parental relationship: an existential perspective*, „BMC Pregnancy & Childbirth”, no. 18, s. 157, <https://doi.org/10.1186/s12884-018-1802-5>

Rhoades Galena K., Stanley Scott M., Markman Howard J. (2009), *The effect of the transition to parenthood on relationship quality: An eight-year prospective study*, „Journal of Personality and Social Psychology”, vol. 96(3), s. 601–619, <https://doi.org/10.1037/a0013969>

Rostowska Teresa (2009), *Małżeństwo, rodzina, praca a jakość życia*, Kraków: Wydawnictwo Impuls.

Rządowa Rada Ludnościowa (2020), *Sytuacja demograficzna Polski. Raport 2019–2020*, Warszawa.

Schmidt Filip (2015), *Para, mieszkanie, małżeństwo. Dynamika związków intymnych na tle przemian historycznych i współczesnych dyskusji o procesach indywidualizacji*, Warszawa: Fundacja na Rzecz Nauki Polskiej.

Sikorska Małgorzata (2018), *Teorie praktyk jako alternatywa dla badań nad rodziną prowadzonych w Polsce*, „Studia Socjologiczne”, nr 2(229), s. 31–63.

Sikorska Małgorzata (2019), *Praktyki rodzinne i rodzicielskie we współczesnej Polsce – rekonstrukcja codzienności*, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe Scholar.

Stasińska Agata (2018), *Socjologia pary. Praktyki intymne w związkach nieheteroseksualnych*, Kraków: Zakład Wydawniczy „Nomos”.

Wojciszke Bogdan (2019), *Psychologia miłości*, Sopot: Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

Ziemska Maria (1975), *Rodzina a osobowość*, Warszawa: Wydawnictwo Wiedza Powszechna.

Ziemska Maria (1999), *Zmiany w relacjach małżeńskich w cyklu życia rodziny*, [w:] Maria Ziemska (red.), *Rodzina współczesna*, Warszawa: Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, s. 44–57.

Żadkowska Magdalena (2016), *Para w praniu. Codzienność, partnerstwo, obowiązki domowe*, Gdańsk: Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego.

Cytowanie

Magdalena Stankowska (2023), „Świat nam się przewrócił do góry nogami”. Relacje kobiet po narodzinach dziecka, „Przegląd Socjologii Jakościowej”, t. XIX, nr 1, s. 40–59, <https://doi.org/10.18778/1733-8069.19.1.03>

“Our World Has Turned Upside Down”: Women’s Relationships after the Birth of a Child

Abstract: The article discusses the issue of changes which take place in a close relationship when a couple is having a baby. The results of 46 qualitative research are presented – these are in-depth interviews conducted with mothers of young children. The theoretical inspiration for the presented analyzes is D.H.J. Morgan’s theory of family practices. Thematic analysis was used. The interviewees pointed to the following unfavorable changes in the relationship, which occurred after the birth of a child: the lack of time and energy to build relationships with a husband/partner; the inability to spend time (at home or out) without children; the limitation of sexual contacts; and tensions which are generally of a temporary nature. Few women were of the opinion that the appearance of a child brought them closer to their husbands/partners and had a beneficial effect on their intimate relationships.

Keywords: intimate relationship, child, relationships, tensions, practices